

Stefan Moysa

"Gesammelte Schriften", T. IV :
"Hirtenschreiben", Hermann Volk,
Mainz 1982 : [recenzja]

Collectanea Theologica 53/4, 178-179

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wschodnich. Z drugiej strony autor kładzie nacisk na to, że nie jest potrzebne, aby w ramach kapłaństwa były reprezentowane wszystkie formy życia chrześcijańskiego, a więc obok celibatu też życie małżeńskie. To ostatnie bowiem znajduje swój pełny wyraz w powołaniu chrześcijańskiego laikatu. Rahner zapytuje, czy tendencje przeciwne celibatowi nie pochodzą z mieszczańskiego sposobu życia, który dąży do pewnej wygody także w tej dziedzinie.

W sprawie kontroli urodzeń, czyli — jak mówią dziennikarze — „zewolenia na pigułkę”, argumentacja Rahnera jest podobna. Przedstawia on różne odcienie problemu nie pozostawiając wątpliwości po czyjej stronie zajmuje stanowisko. W encyklice *Humanae vitae* nie był zaangażowany najwyższy autorytet nauczający papieża. Przyznaje też, że jakiś czas sam nie był pewny, jakie rozwiązanie jest słuszne. Rahner przyjmuje jednak rozstrzygnięcie papieskie, co wydaje się denerwować korespondenta, tak że złośliwie wspomina on „jezuickie ślepe posuszeństwo”.

Dziennikarze, którzy rozmawiają z Rahnerem, poruszają nie tylko problemy moralne, ale też ściśle teologiczne. Na przykład pytanie: „Co to znaczy, że Bóg mówi do człowieka?” pozwala Rahnerowi rozwinąć swoją teorię objawienia, które — jego zdaniem — polega na samoudzieleniu się Boga nie tylko poprzez słowo proroków, ale też przez wewnętrzną dynamikę świąta i ducha ludzkiego. Pytanie: „Co rozumiemy przez to, że Jezus jest Bogiem?” skłania autora do własnej interpretacji tradycyjnej nauki Kościoła, interpretacji, która pozostaje w ramach nauki Soboru Chalcedońskiego. Wypowiada ona zdaniem Rahnera nie identyczność bóstwa z człowieczeństwem, ale ich jedność.

Nie brakuje też wypowiedzi świadczących o głębokim duchowym zaangażowaniu autora. Mówi na przykład, że celem soboru było to, co jedynie potrzebne: trochę wiary w niepojętego Boga, trochę miłości do Niego i do bliźniego i trochę nadziei, że będzie się przez Niego przyjętym. Kiedy indziej autor powiada, że przekonuje go całe życie Jezusa, Jego działanie, krzyż i zmartwychwstanie, że Jezusowi oddaje się tak, jak umie i ma nadzieję, że jego własne życie znajdzie w ten sposób sensowne i wieczne spełnienie się.

Lektura wywiadów Rahnera ukazuje teologa, który całą przenikliwość swojego umysłu oddaje na służbę Ewangelii. Nie chodzi mu w pierwszym rzędzie o satysfakcję intelektualną, ale o realizację chrześcijańskiego powołania.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Herman VOLK, *Gesammelte Schriften*, tom IV: *Hirtenschreiben*, Mainz 1982, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 212.

W dniu 5 czerwca 1982 roku minęło 20 lat od dnia, gdy Herman Volk został wyświęcony na biskupa dla najstarszej, bo założonej podobno jeszcze w II wieku, diecezji niemieckiej w Moguncji. Z tej okazji został wydany czwarty tom pism kardynała Volka zawierający jego listy i inne wypowiedzi pasterskie.

W przeciwieństwie do poprzednich prac, które miały bardziej teologiczny charakter, wypowiedzi zawarte w tym tomie są proste i krótkie oraz mają wyraźnie na oku cel duszpasterski. Adresatem tych wypowiedzi jest albo ogół diecezjan, albo w szczególności księży. Więcej niż połowę książki zajmują listy pasterskie ułożone w porządku chronologicznym. Inne wypowiedzi ujmują wydawcy w następujące grupy tematyczne: *Problemy wiary*, *Kościół*, *Chrześcijaństwo i ich bracia*, *Duszpasterstwo sakramentalne*, *Kapłaństwo i głoszenie słowa*, *Modlitwa*, *Różne*.

Choć powyższe pisma nie rozwijają problemów teologicznych, nie brakuje w nich teologii. Zwłaszcza w listach pasterskich znaczy pismo zawodowego teologa, którym kardynał Volk był przez 17 lat zanim został powołany do służby biskupiej. Taki charakter ma list na Wielki Post roku 1963, o po-

głębień i personalizacji życia chrześcijańskiego. Następuje ona przez udział w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa i odnowienie łaski chrztu. Autor zwraca też uwagę na bardziej intensywne zwrócenie się do Chrystusa przez naśladowanie Go na drodze wiary, nadziei i miłości. Do teologicznych wynowiedzi można też zaliczyć list o Duchu Świętym, wydany z okazji Wielkiego Postu roku 1974. Autor wyjaśnia w nim, jak zbawcza działalność Chrystusa dosięga chrześcijanina przez Ducha Świętego, który udziela mu swoich darów.

Powtarzającym się motywem wielu pism jest troska o głoszenie Ewangelii jako zasadniczego zadania kapłana. Zostaje on wezwany, by w zmieniających się czasach głosił wiarę nieumniejszoną, przez co też zapewni skuteczność swego przepowiadania. Autor zapewnia, że zarówno jego profesura, jak też służba biskupia przekonały go, iż całą wiarę można głosić w sposób przekonujący także dzisiaj.

Różne niepewności czasów posoborowych zmuszały Stolicę Apostolską do różnych deklaracji stojących bezpośrednio w obronie wiary. Biskup Moguncji przyjmuje te wypowiedzi w całej rozciągłości, tłumaczy je i zobowiązuje swoich diecezjan do ich przyjęcia. Jednoznaczne stanowisko zajmuje kardynał Volk w sprawie współczesnych błędów trynitarnych i chrystologicznych, o których mówi Kongregacja do Spraw Nauki Wiary w oświadczeniu z 1972 roku. Popiera też zdecydowanie naukę katolicką wyrażoną w encyklice *Humanae vitae* oraz zdanie Stolicy Apostolskiej w sprawie celibatu kapłańskiego. Może się wydawać samo przez się zrozumiałe, iż biskup katolicki uczę tego samego co Stolica Apostolska. Praktyka jednak wskazuje, że nie jest to zawsze łatwe i wymaga od biskupa odwagi oraz narażenia się na niepopularność.

Autor wspomina czterech papieży począwszy od Jana XXIII. Dla każdego, a zwłaszcza dla ostatniego, znajduje kardynał wiele ciepłych słów. W takim samym duchu mówi o pielgrzymce Jana Pawła II do Republiki Federalnej Niemiec.

Warunki niemieckie są odmienne od polskich. Jednakże lektura listów pasterskich kardynała Volka wykazuje, że wiele problemów, dotyczących głoszenia Ewangelii i duszpasterstwa sakramentów, jest podobnych. Dlatego też kapłan polski może z tej lektury odnieść korzyści.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karl LEHMANN, *Geistlich handeln*, Freiburg-Basel-Wien 1982. Verlag Herder, s. 160.

Konferencje wygłaszane do księży i artykuły napisane na temat ascetyczno-pastoralne zostały tu zebrane w pewną całość, która wprawdzie nie jest wolna od powtórzeń, ale wszechstronnie naświetla tematkę kapłaństwa. Autor podzielił wszystkie przyczynki na trzy grupy: podstawa działania duchowego, jego wymiary oraz konteksty, czyli przejawy tego działania w niektórych sytuacjach życiowych.

Wśród przyczynków pierwszej grupy mocno zaznacza się szereg myśli przewodnich. Do nich należy przede wszystkim objawiony fakt, że urząd duchowy znajduje swoją najmocniejszą podstawę w kapłaństwie Jezusa Chrystusa. Dlatego też kapłan winien głosić posłanie ewangeliczne w jego radykalnej nowości i czyni to w imieniu samego Jezusa. W tym samym duchu powtarza on słowa: „Czyńcie to na moją pamiątkę”. Pochodzenie urzędu kościelnego jest ważniejsze niż wszystkie jego adaptacje, które — choć pożyteczne — nie mogą być dokonane wbrew niemu. Stąd też wypływają zadania kapłańskie: głoszenie Ewangelii w czystej formie, tworzenie jedności, troska o odpowiednie formy liturgiczne, odpowiedzialność za gminę chrześcijańską, duszpasterstwo na sposób dialogu.

Przyczynki drugiej grupy wymieniają wśród wymiarów duchowego działania: kierowanie się krzyżem Jezusa Chrystusa, troskę o przeniknięcie prze-